

W godzinie gdy jeszcze nie działa
siła ciężenia łykam pierwszą
porcję powietrza.

Przesyconego bredniami sublokatorów
najciemniejszego świata.
Przynajmniej z tych w zasięgu
rozczapierzonych palców.

Na nic kciuk przeciwstawny wciśnięty
pomiędzy drzwi, tym bardziej przymrużone
oko judasza.

Zresztą zasznurowane usta gościa
po drugiej stronie nie zwiastują
dobrej nowiny. Ani wiadomości.

Łyk drugi – wypełnienie, pora na ciąg
dalszy zabawy w kółko i romby.
Dopóki zegar nie wybije
okna aby uwolnić. Powietrze.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 17.11.2018 20:29

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.